

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2015 r.

Sąd Rejonowy w Prudniku II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Tomasz Ebel
Protokolant:	sekr. sądowy Ewa Mróz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Mariusza Łojko

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2015 r., 12 lutego 2015 r., 10 marca 2015 r., 14 kwietnia 2015 r., 26 maja 2015 r., 30 czerwca 2015 r.

sprawy

1. A. B.

c. M. i M. z domu P.

ur. (...) w P.

2. P. K.

s. M. i U. z domu T.

ur. (...) w P.

oskarżonych o to, że:

W dniu 04 sierpnia 2014 r. w S., działając wspólnie i w porozumieniu, używając paralizatora, gazu pieprzowego oraz pałek typu tonfa, zadając uderzenia po całym ciele pobili M. T. (1) w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrzęku i przekrwienia spojówek oczu, złamania trzonu piątej kości śródrezcza prawego i ogólnych potłuczeń, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała i rozstroju zdrowia trwający dłużej niż 7 dni i tym samym narazili go do nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk

tj. o przestępstwo z art. 158 § 1 kk i art. 157 § 1 kk przy zast. art. 11 § 2 kk

I. W granicach zarzucanego czynu uznaje oskarżoną A. B. za winną tego, że 4 sierpnia 2014 r. w S., działając wspólnie i w porozumieniu z P. K., używając gazu pieprzowego oraz pałek, zadając uderzenia po całym ciele wzięła udział w pobiciu M. T. (1) w wyniku, którego doznał on obrzęku i przekrwienia spojówek oczu, złamania trzonu piątej kości śródrezcza prawego i ogólnych potłuczeń, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała i rozstroju zdrowia trwający dłużej niż 7 dni, a nadto naraziła go na bezpośrednie niebezpieczeństwo skutku określonego w art. 156 § 1 kk, tj. przestępstwa z art. 158 § 1 kk i art. 157 § 1 kk przy zast. art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 157 § 1 kk przy zast. art. 11 § 3 kk w zw. z art. 58 § 3 kk wymierza jej karę 150 (sto pięćdziesiąt) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych;

II. na podstawie art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 pkt 2 kk wykonanie orzeczonej w punkcie I wyroku kary grzywny wobec oskarżonej A. B. warunkowo zawiesza na okres próby 1 (jednego) roku;

III. W granicach zarzucanego czynu uznaje oskarżonego P. K. za winnego tego, że 4 sierpnia 2014 r. w S., działając wspólnie i w porozumieniu z A. B., używając gazu pieprzowego oraz pałek, zadając uderzenia po całym ciele wziął udział w pobiciu M. T. (1) w wyniku, którego doznał on obrzęku i przekrwienia spojówek oczu, złamania trzonu piątej kości śródrezcza prawego i ogólnych potłuczeń, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała i rozstroju zdrowia trwający dłużej niż 7 dni, a nadto naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo skutku określonego w art. 156 § 1 kk, tj. przestępstwa z art. 158 § 1 kk i art. 157 § 1 kk przy zast. art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 157 § 1 kk przy zast. art. 11 § 3 kk w zw. z art. 58 § 3 kk wymierza mu karę 100 (sto) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięć) złotych;

IV. na podstawie art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 pkt 2 kk wykonanie orzeczonej w punkcie III wyroku kary grzywny wobec oskarżonego P. K. warunkowo zawiesza na okres próby 1 (jednego) roku;

V. na podstawie art. 627 kpk zasądza solidarnie od oskarżonych A. B. i P. K. na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. T. (1) kwotę 1.476 zł tytułem poniesionych wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika;

VI. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Z. R. z Kancelarii Adwokackiej w P. kwotę 929,88 zł tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu;

VII. na podstawie art. 230 § 2 kpk zwróca oskarżonej A. B. dowód rzeczowy plastikową listwę jako zbędną dla postępowania karnego;

VIII. na podstawie art. 627 kpk i art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych obciąża oskarżoną A. B. 1/2 części kosztów postępowania zasądzając je na rzecz Skarbu Państwa oraz wymierza jej opłatę w kwocie 300 zł;

IX. na podstawie art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy z 23 czerwca 1973 r o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego P. K. z obowiązku zapłaty kosztów sądowych, w tym opłaty, obciążając nimi Skarb Państwa w całości.

Sygnatura akt: II K 775/14

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pokrzywdzony M. T. (1) wraz ze swoją żoną M. T. (2) zamieszkują w miejscowości S.. Małżonkowie są ze sobą bardzo skonfliktowani, są w toku postępowania rozwodowego. Równie ostry konflikt jest pomiędzy pokrzywdzonym, a jego córką A. B.. M. T. (2), M. T. (1) oraz A. B., byli stronami w sprawie karnej przed tut. Sądem o sygn. akt II K 972/15.

4 sierpnia 2014 roku M. T. (1) znajdował się na swojej posesji czekając na klienta. W międzyczasie do ogrodzenia podeszła sąsiadka J. W., która dla jego żony przyniosła ogórki. Po chwili z domu wyszła M. T. (2), która podeszła w ich kierunku i odebrała przez płot przyniesione jej ogórki. M. T. (2) miała w ręce małą kamerę. M. T. (1) postanowił ją jej odebrać i doszło pomiędzy nimi do szarpaniny. W trakcie szarpaniny M. T. (2) położyła się na kamerze, aby oskarżony nie mógł jej zabrać. M. T. (1) wyrwał jednak żonie kamerę i odszedł w głąb posesji. M. T. (2) zaczęła krzyczeć, odgrażała się, że „mu jeszcze pokaże” i zadzwoniła na policję, pozbierała też rozsypane na posesji ogórki. O zajściu M. T. (2) poinformowała swoją córkę A. B. poprzez internetowy komunikator. Zdarzenie to było przedmiotem postępowań przed tut. Sądem o sygn. akt II W 864/14 oraz dochodzenia o sygn. akt 1 Ds. 1266/14 Prokuratury Rejonowej w Prudniku.

dowód: zeznania św. M. T. - k.142,

zeznania św. J. W. - k.168-169,

akta o sygn. II W 864/14 Sądu Rejonowego w Prudniku

akta o sygn. II K 775/14 Sądu Rejonowego w Prudniku

akta dochodzenia o sygn. 1Ds.1266/14 Prokuratury Rejonowej w Prudniku.

Po niedługim czasie od zajścia M. T. (1) słysząc, że ktoś przyjechał podszedł w kierunku bramy. Będąc na jej wysokości zauważył idącego wnuka P. K. wraz, z którym szła A. B., mieli ze sobą pałki. W ich pobliżu znajdowała się żona pokrzywdzonego. Oskarżeni doszli do pokrzywdzonego na odległość około 1 metra i ten nagle upadł na ziemię przed swoją posesją. Przytrzymując leżącego pokrzywdzonego oskarżony P. K. przycisnął go do ziemi, w ręce miał pałkę typu tonfa, którą kilkakrotnie uderzył leżącego. Pałką uderzała pokrzywdzonego i A. B.. Oskarżeni zadawali ciosy pałkami po całym ciele M. T. (1), ten leżał nieruchomo twarzą do ziemi, nie próbował się bronić. W końcu pokrzywdzony podniósł się z ziemi trzymając się za prawą rękę. W tym momencie oskarżona A. B. powiedziała, „że mu jeszcze dopierdoli” i psiknęła gazem pieprzowym w kierunku jego twarzy. Po jego użyciu pokrzywdzony nic nie widział, czuł pieczenie w oczach. Udał się do domu przepłukać oczy. Całe zdarzenie trwało około 5-10 minut. Ponieważ M. T. (1) nadal nie miał ostrości widzenia, nie był w stanie zadzwonić po pogotowie, udał się pieszo w kierunku P.. Po drodze napotkał młodego chłopaka, którego poprosił o to, by wybrał numer na pogotowie, a następnie do Z. Z., którego poprosił by ten przyjechał po niego i zawiózł go na pogotowie. Po drodze do P. napotkali ambulans, który udzielił M. T. (1) pierwszej pomocy. Następnie pokrzywdzony został zawieziony do szpitala w N., ponieważ jest tam oddział okulistyczny. U M. T. (1) stwierdzono obrzęk i przekrwienie spojówek oczu, złamanie trzonu piątej kości śródrezcza prawego i ogólne potłuczenia, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała i rozstroju zdrowia trwający dłużej niż 7 dni.

M. T. (2) wezwała na miejsce policję. Wezwano też pogotowie. Przebieg zdarzenia obserwował z terenu swojej posesji W. D..

dowód: zeznania św. W. D. - k.143-145,

zeznania św. M. T. - k.142,

zeznania św. Z. Z. - k.145,

zeznania św. A. C. - k.170,

dokumentacja fotograficzna - k.162,

karta informacyjna leczenia szpitalnego k.6,

dokumentacja medyczna - k.21-27,

opinia sądowo - lekarska - k.43,

zeznania biegłego A. J. - k.198-199.

Oskarżona A. B. nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Wyjaśniła, że w dniu zdarzenia przyjechała do miejsca zamieszkania rodziców, aby udzielić matce – M. T. (2) pomocy, bowiem ojciec ją napadł i obrabował. Będąc na miejscu została zaatakowana przez ojca listwą, którą uderzał oskarżoną po głowie. W swojej obronie użyła wobec ojca gazu pieprzowego. Z pomocą przyszedł jej syn siostry - P. K., który obezwładnił od tyłu M. T. (1).

dowód: wyjaśnienia osk. A. P.-B. - k.141-142,

Oskarżony P. K. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że wraz z ciotką A. B. udał się do babki M. T. (2), która została pobita przez dziadka - M. T. (1). Na miejscu A. B. została zaatakowana przez dziadka

listwą, a oskarżony odciągał go od niej, jednocześnie przytrzymując go za klatkę piersiową. W tym czasie był cały czas bity listwą po głowie. Dziadek odgrażał się, wyrwał, użyty wobec niego gaz pieprzowy nie przyniósł żadnego skutku.

dowód: wyjaśnienia osk. P. K. - k.142;

Oskarżona A. B. nie była karana sędownie, ma wykształcenie średnie, z zawodu jest ekonomistą. Jest zamężna, posiada dwoje małoletnich dzieci w wieku 9 i 12 lat. Nie posiada majątku większej wartości, pozostaje na utrzymaniu męża.

dowód: wyjaśnienia osk. A. P.-B. - k.141;

dane osobo – poznawcze – k.56;

karta karna – k.55)

Oskarżony P. K. nie był karany sędownie, ma wykształcenie gimnazjalne, bez zawodu. Jest kawalerem, bezdzietnym. Nie posiada majątku większej wartości, pozostaje na utrzymaniu rodziców.

dowód: wyjaśnienia osk. P. K. - k.141;

dane osobo – poznawcze k.64;

karta karna k.63)

Sąd zważył, co następuje:

Wina i sprawstwo oskarżonych w zakresie przypisanego im wyrokiem czynu nie budzą wątpliwości.

W ocenie Sądu, analiza materiału dowodowego, w postaci zeznań części świadków w połączeniu z dokumentacją medyczną pokrzywdzonego i wydaną na jej podstawie opinią biegłego z zakresu medycyny sądowej (uzupełnionej ustnie na rozprawie) prowadzi do wniosku, że oskarżonym należało przypisać sprawstwo w zakresie udziału w pobiciu M. T. (1) oraz spowodowania u niego obrażeń określonych w art.157 §1 kk (przy zastosowaniu instytucji z art.11 §2 kk).

Ustalony w sprawie stan faktyczny, Sąd w istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy kwestii oparł się na zeznaniach bezpośredniego, a bezstronnego przy tym świadka W. D.. Zeznania te w sposób istotny zyskały potwierdzenie zeznaniami A. C., Z. Z. oraz J. W.. Wreszcie Sąd dał i wiarę zeznaniom pokrzywdzonego, do których ze względu na ostre skonfliktowanie stron należało podejść z dużą dozą ostrożności. Z kolei decydujące znaczenie w przedmiocie przyjętej kwalifikacji prawnej czynu miała opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej.

Bezspornym w sprawie jest, że w dniu zdarzenia, na oczach J. W. doszło do incydentu pomiędzy M. a M. T. (1). Pokrzywdzony zabrał wtedy żonie przenośną kamerę, o czym ta poinformowała swoją córkę A. B., która przyjechała na miejsce razem z P. K.. Bezspornym jest i to, że to A. - P. B. w trakcie zdarzenia użyła wobec ojca gazu pieprzowego oraz, że to w trakcie zdarzenia pokrzywdzony doznał obrażeń ciała wskazanych w dokumentacji medycznej. Spornymi pozostają natomiast okoliczności, w jakich pokrzywdzony tych obrażeń doznał.

Świadek W. D., sąsiad T., który nie był skonfliktowany z żadną ze stron zeznał, że przebieg zdarzenia obserwował ze swojej posesji praktycznie od samego początku. Początkowo zaobserwował rozmowę pokrzywdzonego z J. W., a później usłyszał krzyki dobiegające z posesji T.. Zaobserwował jak J. W. udaje się do siebie, a następnie M. T. (2) gdzieś dzwoni, a za jakiś czas na miejsce przyjeżdża oskarżona z oskarżonym. Świadek ów wykluczył, aby pokrzywdzony w rękę trzymał jakiś przedmiot, kiedy A. B. wraz z P. K. podchodzili do M. T. (1). W. D. widział jak M. T. (1) upada w pewnym momencie na ziemię, kiedy oskarżeni byli już w bezpośredniej od niego odległości. Wtedy też zauważył, że oskarżeni zadają mu ciosy pałkami przypominającymi policyjne. Po chwili pokrzywdzony wstał, trzymał się za rękę i zaczął przecierać oczy, aczkolwiek świadek ów nie widział, aby użyto wobec pokrzywdzonego gazu. Sąd dał wiarę tymże zeznaniom jako spontanicznym, spójnym i logicznym, a pokrywającymi się z zeznaniami pokrzywdzonego.

M. T. (1) zeznał bowiem, że po obezwładnieniu go, jak twierdzi paralizatorem przez oskarżoną stracił przytomność, a kiedy się ocknął, był już cały obolały, wtedy też oskarżona użyła wobec niego gazu. Jak wyżej wspomniano zeznania pokrzywdzonego Sąd traktował nader ostrożnie, zwłaszcza w zakresie, gdzie nie zyskiwały potwierdzenia depozycjami innych świadków oraz pozostałymi dowodami. Z tych względów Sąd nie ustalił, aby wobec pokrzywdzonego użyto początkowo paralizatora żeby go obezwładnić. Sam pokrzywdzony oświadczył, że upadł kiedy oskarżeni byli jeszcze od niego w pewnej odległości. Powyższe wskazuje, że wobec niego musiałby zostać użyty paralizator z ładunkiem elektrycznym wystrzeliwanym na odległość, czego pokrzywdzony jednak nie zaobserwował, a twierdził, że oskarżona była naprzeciwko niego kiedy użyła paralizatora. Działanie takie zaobserwowałby i W. D. (po użyciu urządzenia należy usunąć elektrody), a ponadto według tego świadka pokrzywdzony sam się podniósł. Stąd depozycje pokrzywdzonego należy uznać w tym zakresie jedynie za jego domysły. Okoliczności te dodatkowo wskazują na wiarygodność relacji W. D.. W wypadku uzgodnienia wersji z pokrzywdzonym zeznałby przecież, że widział użycie paralizatora. Tymczasem W. D. zeznał, że powyższego nie widział, podobnie jak użycia przez oskarżoną gazu, co jest przecież okolicznością bezsporną. Z kolei na fakt, że pokrzywdzony zeznaje jedynie o tym, co zarejestrował wskazuje podanie przez W. D., że udział w pobiciu M. T. (1) wziął i P. K.. O jego roli M. T. (1) nic nie wspomina, ponieważ go nie zaobserwował, a skoro tak, to W. D. musiałby to zmyślić, aby pogrozić wnuczka pokrzywdzonego. Powyższe jest sprzeczne z zasadami logiki. Otóż świadek w sprawie miał obciążać popełnieniem przestępstwa osobę, która według pokrzywdzonego nie brała udziału w jego popełnieniu. Postępowanie nie wykazało okoliczności, dla których W. D. miałby fałszywie zeznawać przeciwko P. K., którego nie znał, podczas gdy sam pokrzywdzony o jego udziale w pobiciu nic nie mówił. Tymczasem W. D. konsekwentnie twierdził, że widział jak P. K. zadaje pokrzywdzonemu ciosy pałką typu tonfa. Fakt posiadania takiej pałki na miejscu zdarzenia oskarżony przecież potwierdził (miał ją wyjąć z bagażnika samochodu). Pałka ta jest charakterystyczną, co świadczy, że pokrzywdzony miał możliwość dokładnego obserwowania zdarzenia (zeznał o tym w dochodzeniu, zanim oskarżony wyjaśnił, że takową miał wtedy w ręku). Powyższe okoliczności zdaniem Sądu świadczą o tym, że W. D. zeznał o tym, co widział oraz o braku porozumienia pomiędzy M. T. (1), a W. D. w zakresie składania zeznań. Oceniając zeznania M. T. (1) nie można także tracić z pola widzenia, że w trakcie postępowania nie zgłaszał wobec oskarżonych żadnych roszczeń o charakterze majątkowym.

Zeznania pokrzywdzonego oraz W. D. znajdują i wsparcie w opinii biegłego, w tym uzupełnionej na rozprawie. Biegły stwierdził więc, że powstałe u pokrzywdzonego na ręce obrażenie jest typowo defensywne. Z kolei ślady po użyciu pałki (charakterystyczne) jeżeli pozostają w wyniku lekkich uderzeń mogą w ogóle nie wystąpić albo zostać pominięte podczas badania przez lekarza w oddziale ratunkowym. Należy przy tym zważyć, że pokrzywdzony został przetransportowany do szpitala w N. ze względu na znajdujący się tam oddział okulistyczny, największą dla niego dolegliwością była bowiem utrata widzenia. Z kolei w drugiej kolejności zajęto się jego ręką (złamanie kości śródreczą).

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd nie dał wiary zeznaniom M. T. (2), również bezpośredniego świadka przebiegu zdarzenia. Złożyły się na to różne okoliczności. Fakt oczywistego skonfliktowania z mężem pozostaje oczywisty. Pozostaje z mężem w toku postępowania rozwodowego, była oskarżycielem przeciwko niemu w sprawie karnej. Zważyć jednak należy i na to, że jej zeznania cechuje wybiórczość, była bezpośrednio przy zdarzeniu, a nie widziała użycia względem pokrzywdzonego gazu, a nawet, co jest już kuriozalne, aby cokolwiek miało mu się w oczy stać, wskazując, że jest po operacji oczu. Nawet w zakresie nie związanym bezpośrednio z pobiciem męża zeznawała, starając się przedstawić pokrzywdzonego w niekorzystnym świetle, jako sprawcę brutalnego na nią napadu wcześniej, co miałoby usprawiedliwić późniejszą interwencję oskarżonych. Wersji tej przeczą zeznania J. W., świadka, na czas zdarzenia z którym pozostawała w dobrych przecież relacjach. Bezpośrednio przed zdarzeniem została przecież odwiedzona przez J. W., która przyniosła jej ogórki. W takich relacjach z tym świadkiem nie pozostawał natomiast M. T. (1). Relacje M. T. (2) z J. W. diametralnie się zmieniły kiedy ta druga, jako świadek nie chciała potwierdzić wersji M. T. (2) o przebiegu ataku na nią, którego dopuścić miał się jej mąż. J. W. wprost zeznała o próbach M. T. (2) wpłynięcia na treść jej zeznań, aby ta potwierdziła jej wersję, która nie miała miejsca. Dodatkowo zeznania M. T. (2) były i przedmiotem oceny organu w toku postępowania przygotowawczego Prokuratury Rejonowej w Prudniku (sygn. akt 1Ds.1266/14), którego przedmiotem było zdarzenie z dnia 4 sierpnia 2014 r. Podlegały też i ocenie Sądu Rejonowego w Prudniku w ramach kontroli decyzji prokuratora o umorzeniu postępowania (sygn. akt II Kp 11/15).

Na marginesie należy wskazać, że M. T. (2) zeznając, że w dniu zdarzenia nie widziała W. D. potwierdziła, że z miejsca w którym stała widać jego posesję.

Nadmiernej wagi w ustalaniu przebiegu samego pobicia M. T. (3) Sąd nie przydał i świadkom ze słyszenia. U. K. przebieg zdarzenia zna z relacji syna oraz matki i siostry, jest nadto bezpośrednio zainteresowana w konkretnym rozstrzygnięciu sprawy, sama też jest skonfliktowana z ojcem. Świadek ów natomiast potwierdził, że mąż oskarżonej prowadzi sprzedaż przedmiotów służących do samoobrony. Również świadkowie Z. Z. oraz A. C., jakkolwiek bezstronni w sprawie, to jednak o przebiegu samego zdarzenia wiedzą z relacji pokrzywdzonego, która jest zbieżna z jego zeznaniami. Równie szczątkowe wiadomości o przebiegu zdarzenia posiadała Z. G. oraz M. R..

W świetle wyżej opisanego i tak ocenionego całokształtu materiału dowodowego, Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom obojga oskarżonych. Ich linia obrony, wsparta zeznaniami M. T. (2) zmierza do wykazania, że po przybyciu na pomoc M. T. (2) zostali od razu zaatakowani przez pokrzywdzonego, który uderzać miał ich listwą. S. naówczas pokrzywdzony miał zatem zaatakować mierzącego 190 cm wzrostu dziewiętnastolatka oraz jego ciotkę, i to w obecności wroga do niego nastawionej żony. Oskarżeni zaś dopiero w ramach obrony mieli obezwładnić pokrzywdzonego przy użyciu gazu. Wersja ta, sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego, oparta jest wyłącznie na wyjaśnieniach oskarżonych oraz na zeznaniach de facto biorącej też udział w zdarzeniu M. T. (2). W ocenie Sądu powyższe dowody nakierowane są na uwolnienie oskarżonych od odpowiedzialności karnej za zarzucany im czyn, a nawet do pociągnięcia do odpowiedzialności karnej pokrzywdzonego. Linia obrony oskarżonych jest chybiona, była już przedmiotem oceny prawnokarnej w odrębnym postępowaniu przygotowawczym, została nadto zweryfikowana przez Sąd w postępowaniu odwoławczym (zażaleniowym), a oskarżony P. K. nawet nie zaskarżył decyzji Prokuratora. Złożone przez oskarżonych wyjaśnienia, mimo przyjętej wspólnie linii obrony pozostają ze sobą fragmentami sprzeczne oraz stoją w opozycji do obiektywnego materiału dowodowego w postaci dokumentacji medycznej. P. K. wyjaśnił, że z bagażnika samochodu wziął pałkę typu tonfa, tyle że uczynił to już po zdarzeniu. Tymczasem oskarżona wyjaśniła, że takiego przedmiotu nie posiadała. P. K. wyjaśnił nadto, że użyty wobec pokrzywdzonego gaz nie zadziałał i nadal musiał go odciągać od oskarżonej. Powyższe jest jednak nieprawdopodobne, jeżeli zważy się na obrażenia oczu jakich doznał w wyniku działania gazu M. T. (1). Również i oskarżona wyjaśniła, że po użyciu gazu pokrzywdzony przestał ją bić i został złapany od tyłu przez oskarżonego. Uwzględniając stopień konfliktu w rodzinie T. oraz dowody, które Sąd uznał za wiarygodne należało przyjąć, że po powiadomieniu przez M. T. (2) córki, ta zabrawszy ze sobą siostrzeńca pojechała do niej, aby wymierzyć ojcu sprawiedliwość za zabranie M. T. (2) kamery, a może i w przekonaniu oskarżonych za jej pobicie (co nie miało miejsca). Przy czym pojechali tam zabierając ze sobą pałki oraz miotacz gazu, nie powiadamiając o tym zdarzeniu policji.

Tak ustalonemu przebiegowi zdarzenia nie przeczą udokumentowane obrażenia ciała oskarżonych. Przebieg zdarzenia miał charakter dynamiczny (nie udało ustalić się jego pełnego przebiegu), a powstałe u oskarżonych obrażenia mogły powstać podczas zadawania pokrzywdzonemu ciosów lub zachowań obronnych pokrzywdzonego, stanowią też dolegliwości o charakterze podmiotowym. Wersji oskarżonych nie nadaje wiarygodności i przedstawiony dowód rzeczowy w postaci listwy, okazanej pod koniec postępowania sądowego niemal po roku od zdarzenia.

W obliczu tak ustalonego stanu faktycznego nie budzi wątpliwości, że oskarżeni zachowaniem swym wypełnili ustawowe znamiona czynu z art.158 § 1kk, stanowiącego, że kto bierze udział w bójce lub pobiciu, w którym naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 lub w art. 157 § 1, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Z kolei art.157 §1 kk stanowi, że kto powoduje naruszenie czynności narządów ciała lub rozstrój zdrowia, inny niż określony w art.156 §1 kk, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Nie budzi wątpliwości, że to w wyniku przestępnego zachowania oskarżonych M. T. (1) doznał obrażeń ciała opisanych w dokumentacji medycznej. Z kolei z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej wynika, że obrażenia te spowodowały prawidłowe czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia na okres powyżej dni 7.

Zgodnie z treścią art.53 §1 kk sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a

także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. §2 stanowi zaś, iż wymierzając karę, sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego.

Uwzględniając powyższe dyrektywy oraz treść art.58 §3 kk Sąd uznał, że kary grzywny, 150 stawek dla oskarżonej A. B. oraz 100 dla P. K., przy ustaleniu wysokości stawki dziennej odpowiednio na 20 i 10 zł, orzeczone z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na roczny okres próby, przy przyjęciu pozytywnej prognozy kryminologicznej wdrożą oskarżonych do przestrzegania w przyszłości porządku prawnego, przede wszystkim zaś w zakresie poszanowania dóbr osobistych innych osób. Groźba zarządzenia wykonania zawieszony kary winna sprawić, że powstrzymają się od podejmowania kolejnych bezprawnych działań na szkodę M. T. (1). Przy wymiarze oskarżonym kar, Sąd miał na uwadze znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu oraz wysoki stopień zawinienia sprawców. Oceniając stopień społecznej szkodliwości Sąd wziął pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra (ludzkie zdrowie), rozmiar wyrządzonej szkody (charakter odniesionych przez pokrzywdzonego obrażeń), sposób i okoliczności popełnienia czynu (użycie pałek i miotacza gazu), jak również postać zamiaru i motywację oskarżonych (zaatakowanie pokrzywdzonego było wynikiem telefonu M. T. (2)). Stopień społecznej szkodliwości został zróżnicowany odnośnie każdego z oskarżonych co odzwierciedla wymiar dziennych stawek grzywny. Należy zważyć, że P. K. osobiście nie jest zaangażowany w konflikt w rodzinie T., na miejsce zdarzenia został zabrany przez ciotkę. Pokrzywdzony nie żywi też względem niego większych pretensji. Jako okoliczność łagodzącą, Sąd wziął pod uwagę ustabilizowaną sytuację życiową oskarżonych oraz ich dotychczasową niekaralność.

Reasumując, wymierzona oskarżonym kara będzie współmierną odpłatą za popełnienie przypisanego im czynu, spełni cele zapobiegawcze i wychowawcze jakie ma osiągnąć wobec oskarżonych oraz w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Sąd orzekł nadto zbędności dowodu rzeczowego dla dalszego postępowania karnego w trybie art.230 §2 kpk.

W związku z ustanowieniem dla oskarżonego P. K. obrońcy z urzędu Sąd orzekł jak w pkt. VI wyroku.

Na podstawie art.627 kpk Sąd zasądził solidarnie od oskarżonych A. B. i P. K. na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. T. (1) kwotę 1.476 zł tytułem poniesionych wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika. Oskarżyciel posiłkowy wykazał wysokość kosztów związanych z ustanowieniem pełnomocnika przedłożoną umową zlecenia. Wysokość wynagrodzenia nie przekracza sześciokrotności stawki minimalnej ustanowionej rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Ustalając wysokość żądanych kosztów, Sąd wziął nadto pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika (od wszczęcia postępowania), a także charakter sprawy i wkład pracy zastępcy prawnego w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia.

Orzeczenie o kosztach postępowania uzasadnia treść przepisów prawa cytowanych w pkt. VIII i IX wyroku oraz deklarowana sytuacja majątkowa i rodzinna oskarżonych.